KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 12 Sierpnia. Nr 12 Rok 1841.

5898

ŻEGLUGA PAROWA W AMERYCE.

1) Historja i rozszerzenie żeglugi parowéj.

Fulton, północno-amerykański wynalazca żeglugi parowéj zbudował w roku 1807 pierszy paropływ na rzece Hudson, w celu odbywania regularnych przepraw między New York i Albany. Odbywano w ten sposób drogę 145 mil w 33 godzinach. Powodzenie tego przedsiewzięcia założyło zasadę żeglugi parowéj w stanach zjednoczonych.

Do téj pory barki na rzece Ohio i Missisipi poruszane były częścią żaglami, częścią wiosłami i drygawkami i taka barka potrzebowała do przebycia drogi z Annunziati do New Orleans (1600 mil morskich) w dół rzeki 5 tygodni, zaś pod wodę około 3 miesięcy; do prowadzenia ich na dół potrzeba było dziewięciu ludzi, a pod wodę przeszło trzydziestu. W miesiącu Marcu 1811 roku Fulton zbudował w Petsburg pierwszy paropływ pod imieniem New Orleans, spuścił go na rzekę Ohio i jeszcze w Grudniu tego samego roku statek ten odbywał regularne przeprawy między Nathus i New Orleans. Potrzebny na to czas, (odległość tych dwóch miast wynosi 300 mil) w dół rzeki wynosił trzy dni, a w górę 7 do ośmiu dni. W jednym roku jednakże trzynaście razy odbył paropływ tę drogę czyli razem 7800 mil. Z Nathus do New Orleans płacono 18 dolarów za przeprawę, a 25 dolarów na powrót.

Fulton zbudował jeszcze kilka innych statków parowych dla stanów zjednoczonych. Udał się następnie do Europy, aby tam swój nader ważny wynalazek praktycznie wprowadzić w używanie, ale nie znalazł pomocy w Anglji, a nawet kiedy w Paryżu zaprojektował wprowadzenie żeglugi parowéj, został przez francuzów wyśmianym, a przez cesarza Napoleona za awanturnika uznanym. Minęło pięć lat jeszcze nim Bell zbudował w Glasgowie w 1812 roku pierszy paropływ dla Szkocji. Od téj chwili żegluga parowa coraz więcéj szerzyła się w Europie, ale z wyjątkiem Anglji, nigdzie jeszcze tak obszernego nie znalazła użycia jak w stanach zjednoczonych.

Dnia 6 Maja 1817 roku pierwszy paropływ Entreprise na Missisipi i Ohio, z New Orleans popłynął aż do Louisville i przybył tam po dwudziestu pięciu dniach w dniu 30 Maja. Ponieważ barki w owym czasie potrzebowały na tę podróż trzech miesięcy czasu, przeto mieszkańcy Louisville unieśli się takim zapałem, że kapitana Shrive prowadzili w tryumfie i urządzili na cześć jego publiczną uroczystość i ucztę. Od téj chwili ciągle wzrastała liczba paropływów na zachodnich i wschodnich wodach, tak, że w 1834 roku już ich było 234, w roku 1838 liczba ta zwiększyła się do 400. W r. 1837 na kanale Louisville i Potland w stanie Kentucky krążyło 406 paropływów i 421 płytkich statków, które razem brały 76,323 beczek, a w 1837 na tym samym kanale było 1501 paropływów, i tylko 165 płytkich statków z ciężarem 242,374 beczek.

W roku 1818 spuszczony został z warsztatu na wielkim zachodnim morzu pierwszy paropływ a w 1835 pływało ich tam 25 w 1838 zaś 70. W roku 1834 w stanach zjednoczonych zbudowano 88 statków parowych za [illegible] gdzie się [illegible] 31. Najwięk[illegible] miejsca [illegible] New York, Filadelfi, Baltimore, Louisville, New Orleans Cincinnątti, Pittsburg i St Louis.

W ogóle w lecie 1838 roku było około 800 paropływów czynnych w stanach zjednoczonych, a największą liczbę to jest 140 posiadał stan New York.

Podróż paropływami wzdłuż brzegów morskich upadała w miarę zakładanych kolei żelaznych równo odlegle od brzegów, i skoro cała siatka tych kolei będzie gotową, ustanie zupełnie.

Ale żegluga parowa na wielkich rzekach coraz więcéj się szerzy, i nabiera większéj ważności, tak, że w ostatnich trzech latach zmniejszyło się przez to znacznie używanie statków żeglowych i bark, ponieważ nie tylko równie dobrze wszelkie gatunki towarów bez wyjątku ale nawet żywność, zboże, mąka, mięso i t. d. paropływami w górę i na dół dadzą się przewozić, ale nadto towary przy równéj cénie frachtu szybcéj na miejsce swego przeznaczenia przybywają, i przez to samo mniéj ulegają uszkodzeniu. Jednakże nie na tém jeszcze koniec. Na rzece Ohio przewożą się paropływami do Cincinati odległego na 259 mil, węgle kamienne, a to za pomocą płaskich statków, które obładowane węglami i wzięte na linę pociągową holują się w dół rzeki. — W ten sam sposób próżne statki ciągnione są na powrót w górę, co koszta transportu znakomicie zniża. Wprawdzie wiele do téj różnicy przykłada się ogromna płaca sterników i robotników, ale osada paropływów także jest dobrze płaconą, i tylko udoskonaleniom w budowie statków i użytych do nich machin, tudzież zastosowaniu pary i ulepszeń w paropływach w ogólności przy-

pisać należy że w Ameryce otrzymane zostały rezultaty których w żadnym kraju Europy, licząc w to nawet Anglję, nie osiągnięto.

Amerykanie w południowych i południowo zachodnich stanach posiadają system spławnych rzek, któremu podobnego nie znajdziemy w żadnym kraju naszéj kuli ziemskiéj. Mówią oni, że długość Missisipi i Ohio, z dołączeniem innych w nie wpadających rzek, stanowi dla paropływów spławną linją 100.000 mil. Nie chcemy ręczyć za wszelką absolutną akuratność tego obliczenia, ale na saméj Missisipi paropływy żeglują od New Orleans pod 30 stopniem aż do wodospadów St Antony pod 45 stopniem szerokości północnéj, czyli na przestrzeni przeszło 2000 mil. Liczba spławnych rzek połączonych z Missisipi jest istotnie tak wielka, że europejczyk co przyzwykły jest do krótkich tylko podróży paropływem, nie może objąć myślą wielkości systemu żeglugi parowéj w tym kraju. Codziennie przynajmniéj 4 lub 5 paropływów udaje się z New Orleans do Pittsburg i tyleż codziennie powraca. Odległość wynosi 2000 mil czyli dwie trzecie części odległości między Anglją i Nowym Jorkiem, przez ocean atlantycki, mimo to jednak podobna podróż nie uważa się za cóś nadzwyczajnego, i często puszczają się w nią po kilkogodzinnych przygotowaniach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPOSÓB ZACHOWANIA ZIELONYCH JARZYN PRZEZ ZIMĘ BEZ UTRACENIA SMAKU, TAK ŻE NIE MOŻNA ROZRÓŻNIĆ ICH OD ŚWIEŻYCH.

Zbiera się upodobaną ilość grochu polnego, cukrowego, szparagów, albo czegóś podobnego, w pogodny dzień, kiedy słońce bardzo gorąco świeci, zanosi się do domu tak żeby się nie zagrzały, obciera się suchem suknem, i napełnia się niemi szklanne flasze jak można najściśléj, jednakże bez ściskania ich, co najlepiéj da się wykonać przez lekkie uderzanie flaszy o dłoń. Napełniwszy dostateczną liczbę flasz zatyka się je dobrze pasującemi nowemi korkami, ustawia się w miedzianym kotle, który tak wysoko nalewa się woda, żeby sięgała do szyi flasz i poddaje się wolny ogień, żeby woda się zagotowała; to gotowanie utrzymuje się przez kwandrans, poczém ogień wygasza się i wszystko zostawia się do ostygnienia. Butelki wyjmują się wtedy kiedy woda tyle jest jeszcze gorącą, że rękę ledwie można w niéj utrzymać, zalewają się smołą aby najzupełniéj przeszkodzić przystępowi powietrza atmosferycznego do wnętrza butelek, i następnie chowa się je w piwnicy lub jakiémbądź chłodnem miejscu. Za odkrycie tego sposobu pan Affert otrzymał od rządu francuzkiego 12,000 franków.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Wziąwszy pod dokładną rozwagę stan teraźniejszy handlu świata, niepodobném jest co do widoków na przyszłość być zupełnie spokojnym, tak dla handlu wełną jakoteż i zbożem; o ile rapporta co do handlu zbożowego z Ameryki, Londynu i Gdańska, a nawet Francji każą się spodziewać wysokich cen zbożowych, szczególniéj w pszenicy, o tyle znów najnowsze wiadomości co do handlu wełny na teraz są smutne, a raporta z powiatów fabrycznych Anglji, mniéj jak kiedy zadowalniają, i zdawałyby się odbierać nam nawet nadzieję rychłego polepszenia w cenach tego produktu.

Nim wejdziemy w wykaz przyczyn, które wpływają na teraz na położenie handlu wełny przejdziemy koléj, jakiéj podlegał ten handel w roku zeszłym.

Rok 1839 smutne nader zostawił widoki w ogóle dla wszystkich gałęzi przemysłu i handlu, by nie uczuł ich skutków także i handel wełny; mały odbyt, ograniczone bardzo obstalunki w fabrykach i gromadząca się coraz bardziéj ilość wełny w Niemczech robiła kupców trwożliwemi i ostrożnemi w zakupach. Targ na wełnę u nas w roku zeszłym był jednym z najniepomyślniejszych od roku 1832. Nie tylko że ceny były nizkie, ale i odbyt mały, gdyż wielka część wełny na składach pozostała, lecz za to też po upłynionym jarmarku w Berlinie ceny się podniosły do czterech talarów wyżéj i chęć kupna wełny średniéj aż do ostatnich miesięcy roku istniała; z początkiem roku bieżącego opinja zmieniła się, chęć do wełn średnich znikła, i panowało jedynie żądanie wełn poprawnych i wełn do czesania. — Pierszéj i drugiéj zapasy wyczerpały się. — Jarmarki tego roku wszędzie były nad wszelkie spodziewanie pomyślne, wszędzie pokup był żywy, i ceny mniéj więcéj o 6 do 7 talarów wyżéj od przeszłorocznych, — lecz natomiast, jakaż cisza nastąpiła teraz. Obrót w wełnach polskich jest bardzo mały, w Berlinie i Wrocławiu wystawiają na sprzedaż znaczne partje wełn polskich, żądając ceny zeszłorocznéj i ledwie po tych kupujący się znajdują. Czynią wprawdzie zarzuty, iż wełna polska tego roku jest bardzo słaba, nie zdatna do czesania, i nie ma tych zalet powierzchownych, któreby kupującego do nabycia skłoniły; zarzuty te zresztą nie są nie uzasadnione, lecz jakże sobie wytłumaczyć te gromadzące się coraz bardziéj ilości wełn Niemieckich w większych miastach handlowych? nie inaczéj jak złym stanem targów pieniężnych giełd Europy. Wełna jest produktem, który ściśło związany jest z dobrym bytem i obfitością pieniędzy krajów; stagnacja zaś z roku 1836 w skutkach swych tak mocno czuć się daje, iż na nowo przesilenia handlowego obawiać się należy.

Spodziewano się powszechnie, iż nowy prezydent stanów zjednoczonych przedsięweźmie energiczne środki, by z szczątków upadłych banków stanów zjednoczonych utworzyć nową silną instytucją, któraby stała się prawdziwą dźwignią handlu tego kraju; nawet stan handlowy w Ameryce oddawał się téj nadziei, lecz założenie nowego banku na takiéj podstawie jak to teraźniejszy prezydent zamyśla, to jest bez czynnego współdziałania banku angielskiego, nie rodzi zaufania i niepodobném będzie przy osłabionym kredycie w Ameryce znaleść ku temu celowi dostateczne fundusze.

Wstrzymanie wypłat domów wiedeńskich, upadki domów handlowych w Anglji jedynie wełnie się oddających, brak pieniędzy i zaufania powiększony jeszcze teraz pewnością, iż znaczne kapitały za granicę za zboże wydać będzie potrzeba, nowy handlowi temu cios zadało; zdawałoby się iż kupcy angielscy przewidywali tę zmianę, gdy na wszyskich targach Niemiec od kupowania się wstrzymywali.

Mimo tego widoki nie są zbyt zastraszającemi, są one tylko więcéj wątpliwe, więcéj skomplikowane, więcéj podległe zmianom finansowym, jak kiedykolwiek; jeśli Anglja zdoła wyjść zwycięzko bez podniesienia stopy

procentowéj w Banku i powściągnienia eskomptów z krytycznego położenia finansów, które grozić zaczyna wtedy handel wełny, mimo silnego rywala który w zbożu się przedstawia, wróci do swego położenia, i odbyt nastąpi. Miesiące Lipiec i Sierpień są zawsze najmniej ożywionemi w téj gałęzi, z końcem dopiero przyszłego miesiąca o widokach na przyszłość cóś wyrzec będziem mogli.

Co do zboża posiadamy wiadomości bardzo pomyślne z Gdańska z dnia 6 i 7 b. m. za łaszt dobréj pszenicy polskiéj płacono do 1200 czyli czterdzieści złp. za korzec. Kupcy posiadają znaczne obstalunki, w Anglji odbyt i ruch był bardzo żywy. Wiadomości z Londynu były w ogóle bardzo zadowalającemi, chociaż z powodu nastąpionéj pogody, zmniejszona obawa mokrego żniwa, osłabiała zapał do wielkich spekulacji, mimo tego targ pszeniczny był ożywiony, posiadacze trzymali się wysoko i przy ukończeniu targu nabywcy do 2 szylingów wyżéj p. quarter (quarter czyni 2 6/7 korca) nad ceny ostatnie płacić zmuszeni byli. — Raporta z prowincji ciągle o wysokich donoszą cenach, i zdaje się, iż z końcem tego miesiąca, już cło wchodowe na 1 szyl. p quarter dojdzie. Jaki na ceny wywrze wpływ niepodobna jeszcze na teraz przewidzieć; kupcy dzielą powszechnie zdanie, iż ceny teraźniejsze ciągle się nie utrzymają, lecz zniżenia mocnego, nawet z początkiem roku przyszłego nie należy się spodziewać.

Ed. H.

ZWIĘKSZENIE SIĘ PRODUKCJI WEŁNY.

Gazeta lipska zawiera następującą interesującą wiadomość o produkcji wełny w rozmaitych krajach, które zaopatrują targ londyński ta gświata, pod względem handlu wełny. Na kwestję w których krajach wzrost produkcji wełny ma miejsce, co jest skutkiem wzrostu corocznego ludności od lat dziesięciu, autor tego artykułu mniema, że najlepiéj odpowiedzieć może z list celnych londyńskich w ostatnich czasach. Podług uformowanych w tym względzie, tabel okazuje się, że roczny dowóz obcéj wełny od początku teraźniejszego wieku wynosił w przecięciu:

od roku 1800 do 1812 7,345.668 funtów.
a mianowicie: Hiszpańja 5,585,560 funt.
Niemcy 305,453 funt.
od 1814 do 1818 15,674,376 funt.
a mianowicie: Hiszpańja 7,588,889 funt.
Niemcy 5,099,044 funt.
Rossja 203,061 funt.
Australja 41,256 funt.
od 1819 do 1823 16,577,743 funtów
a mianowicie: Hiszpańja 5,631,076 funt.
Niemcy 8,723,901 funt.
Rossja 221,488 funt.
Australja 195,978 funt.
od 1824 do 1828 28,341,569 funtów
a mianowicie: Hiszpańja 4,499,869 funt.
Niemcy 20,328,621 funt.
Rossja 468,758 funt.
Australja 808,348 funt.
od 1829 do 1833 30,621,492 funtów
a mianowicie: Hiszpańja 3,566,554 funt.
Niemcy: 22,914,895 funt.
Rossja 672,693 funt.
Australja 2,226,504 funt.
od 1834 do 1838 53,346,586 funtów
a mianowicie: Hiszpańja 3,520,229 funt.
Niemcy 25,888,458 funt.
Rossja 3,520,229 funt.
Australja 5,498,906 funt.
w 1839 57,364,772.

Z tego okazuje się, że Hiszpańja od lat 12 pozostała na jednéj stopie; z Niemcami dzieje się prawie tak samo, bo stan owczarń w tych krajach dawno już doszedł najwyższego stopnia i jeśli mimo to postrzegamy tak znaczny wzrost dowozów z Niemiec pochodzi to stąd, że pod tą rubryką od kilkunastu lat zamieszczaną bywa wełna polska i węgierska, którą niemieccy handlarze zakupują i do Anglji wiozą. Ilość wełny tych dwóch ostatnich krajów wynosiła w roku 1814 3,595,146 fr. a w 1832 29 miljonów, co pokazuje, że te oba narody co rok o jeden miljon funtów więcéj produkują i długo jeszcze mogą i będą zwiększać w ten sposób swoją produkcją. Dowozy z Rossji od pięciu lat wynosiły corocznie o pół miljona funtów więcéj i niema wątpliwości, że stan owczarni w tém państwie jeszcze niezmiernie może się podnieść. Stały ląd posyła corocznie półtora miljona funtów więcéj, chociaż jego własne fabrykacje tak znakomicie się podniosły. Australja wzięła w roku 1806 245 funtów, w 1814 posłała ich 32,971, w 1824, 260,817 f. w 1834 3,690,793 f. a od tego czasu co rok daje o 1 miljon więcéj, jakoż w 1838 roku przesłano do Anglji 7 miljonów funtów. Ale najwięcéj zadziwiający postęp przedstawia nowy produkt, południowa Ameryka (a mianowicie Peru) w roku 1833 wydano tam 223,832 f., w roku 1834, 2 miljony, w 1835, 3 miljony, w 1836, 5 miljonów, a w dwóch następnych po 3 miljony więcéj, tak, że w 1838 wyprodukowano tam 11 miljonów funtów. Najbliżéj stoją wschodnie Indje, ktore od roku 1835 do 1839 corocznie zwiększały swoją prokukcę o 2 miljony. Gdzie mogą być granice owczarń w trzech ostatnich krajach i częściach świata? a kiedy teraz produkcja pokrywa w zupełności potrzeby fabrykacji, obawiać się należy że może niedługo przewyższy je, jeśli konsumcja nie powiększy się skutkiem koniecznego zniżenia cen wyrobów.

POSTĘP CHEMJI

Z Basel. Zust pana Faraday i inną prócz tego drogą otrzymałem w tych dniach nadzwyczajną wiadomość iż panu Brown M. D. z Edymburga udało się zmienić węglik w krzemionek (Silicium, metal) a żelazo w Rod (Rhodium medal znaleziony przy platynie). Piersze wykonał on przez topienie kalium paracyanides z żelazem, i udało mu się tą drogą odrazu otrzymać kilka uncji kwasu krzemiennego. Względem sposobu przemieniania żelaza w Rhodium, pan Brown w krótce przedłoży królewskiemu towarzystwu bliższe szczegóły. Jeśliby twierdzenia chemika szkockiego przy powtorzeniu doświadczeń jego przez innych chemików, potwierdziły się, tedy to odkrycie byłoby najswietniejszém, jakie kiedykolwiek w Chemji uczyniono, i które nawet w praktycznem życiu wielkie korzyści przynieść musi. Bo skoro chemicy zdołają jeden chociaż pierwiastek (ciało niezłożone) w inny zamienić, tedy wkrótce inne na téj drodze czynione będą doświadczenia; a skoro chemja będzie mogła wykonywać podobną przemianę pierwiastków, w takim razie

odkrytą by została sztuka która była celem alchemików, i która dotychczas przez nowszych badaczy natury uznawaną jest za marzenie 1). Chemicy Europy niezaniechają zapewnie z powodu nieskończonej ważności przedmiotu najściślej badać doświadczenia p. Brown, aby się przekonać czy takowe są uzasadnione, czy też tylko na złudzeniu polegają.

ZBOŻE.

Szczecin 2 Sierpnia.

Niepogoda ciągle u nas trwająca, zniszczyła wszelkie nadzieje dobrego zbioru. W ostatnich dniach zeszłego tygodnia, mieliśmy wprawdzie kilka drobnych deszczów, ale przytém pochmurne i zimne powietrze. Wczoraj przy cieplejszéj temperaturze dwa ulewne wśród burzy deszcze spadły, a dziś pada od samego rana ciągle aż do téj chwili (godz. 2 p. p.) Jak się dowiadujemy, mniejsza dopiero część żyta znajduje się w stodołach, reszta jeszcze w polu. Wydatek młoconego już żyta nie jest zadawalniający, a gatunek ziarna powiększej części ledwie że średni. W ostatnich dniach zeszłego tygodnia, podniosła się pszenica znowu nieco w cenach. Mniej pomyślna wiadomość z Anglji która późniéj nas doszła, nie zdaje się wywierać żadnego wpływu na handlujących.

Królewiec 31 Lipca.— Pszenica na tutejszym targu nagle poszła w górę. Kilka partji pstrokatéj sprzedano po 480 fl., a czerwonéj po 450. Pozostało tylko jeszcze na składach 100 łasz. pstrokatej i 150 ł. czerwonej pszenicy. Ale w ciągu dwóch następnych tygodni oczekują tu 3000 łasztów sandomierskiej i wołyńskiej pszenicy, którą jednak z trudnością po 500 fl. za 56 1/2 szefli kupić będzie można. — Żyto wznosi się także w cenie: jeden spekulant zakupił wczoraj 200 łasz- po, 226 fl. Spodziewany tu zbiór zboża a szczególniej pszenicy jest bardzo niezadawalający.

Wrocław 30 Lipca.— Pomyślne doniesienia z Anglji Hamburga, Berlina i Szczecina przyłożyły się i tu do szybkiego podnoszenia się cen pszenicy, zwłaszcza że konkurencja jest coraz większa. Żółtą 87 fun. pszenicę płacą po 61 do 62 tal. a białą po 65 do 66 tal. za 25 szefli Przy końcu targu pszenica mniej była poszukiwana, i dla tego o 1 do 2 tal. na wesplu niżej stała.

Londyn 30 Lipca.— Wszeszłym i tym tygodniu niemieliśmy żadnego wielkiego deszczu, powietrze jednak jest zimne i niestałe. Dowóz zagranicznéj pszenicy w tym tygodniu wynosi blisko 40,000 kwarterów, i znaczne wniej usknteczniono interessa po 1 do 2 sz, wyżej niż w przeszłym tygodniu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Sierpnia 1841 roku.

		Żądają złp	Żądają gr	Dają zł.	Dają gr
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	612	1/2	610	—
Gdańsk 100 talarów. . .	2 M. .	—6	—	608	—
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	910	—	915	—
Londyn fun. sterlin. . .	3 M. .	4	1/2	40	12
Lipsk 100 talarów . . .	.	—0	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	66	—	—	—
Petersburg ditto. . .	.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	487	—	487	—
Wiedeń 150 zł. reńskich. .	2 M. .	638	—	636	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	611	—	—	—
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp. . .	. .	—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały. . .	. .	34	6	34	3
Holend. dukaty nowe . . .	. .	19	16	19	4
ditto stare ważne .	. .	—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor. . .	. .	—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .	. .	—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r. . .	. .	—	—	—	—
3. *Papiery.*					
Lis. zastaw b.bez k. (*). . .	. .	—	—	—	—
Listy zastawne nowe. . . .	. .	97	5	97	—
Obligacje udziałowe. . . .	. .	—	—	—	—
Certyfik. ban.na zł. 300. . .	. .	—	—	—	—

(*) Wartość kuponu gr. 16

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ

Dnia 7 Sierpnia 1841. r.

Wexle		Żądają		Dają	
Amszterdam za 200 zł. holender.	z k. t.	—	—	138	1/8
„ „	z 2 M. t.	—	—	137	3/8
Hamburg za 300 monetą kon. ham.	z k t.	—	—	—	—
„ „	z 2 M. t.	148	1/8	148	3/4
Londyn za 1 funt szterlingów .	z 2 M. t.	—	—	6.17	1/2
„ „ .	na d o.	—	—	6.17	1/2
Paryż za 300 franków. . .	z 2 M. t.	78	2/3	—	—
Wiedeń za 150 zł. reńskich .		—	—	102	3/4
Auxburg, 150 Floren. . .		101	5/8	—	—
Wrocław za 100 Talarów. .		99	1/4	—	—
„ „ .		—	—	99	7/8
Lipsk 14 tal stopy kur. na jarmark.		—	—	99	7/8
„ „ .		—	—	—	—
Frankfort n. M. za złotych reń.	z 2 M.	—	—	101	1/8
petersburg za 1 rub. sre. .	z 3 t t.	1.2.	—	—	—
Papiery.					
Rosyjskie Inskr w cert Hamburg. .	.	106	1/4	—	—
ditto w P. A. . .	.	—	—	111	7/8
Polskie obligacje skarbu. . .	.	95	3/4	—	—
ditto listy zastawne. . .	.	93	2/3	93	3/4
ditto listy zastawne nowe . .	.	94	—	94	2/5
ditto obligacje udziałowe . .	.	—	—	72	3/5
Polskie obligacje 500-złotowe. . .	.	—	—	77	2/2
. . .	.	—	—	—	3/1
Certyfikaty Bankowe Pol. A. 300 zł.	5 0/0.	—	—	99	1/12
ditto ditto listy Bankowe 200 .	.	26	7/12	12	2/1

---

1) Nie podzielamy zbyt śmiałych nadziei referenta niniejszego artykułu a nawet jego sposobu widzenia tych fenomenów: nieśmiemy bowiem przypuszczać przemiany jednego pierwiastku nad drugi, bo to sprzeciwia się pojęciu o pierwiastkach. Wynalazek pana Brown, jeżeli w swoich rezultatach nie jest mylnym, może nas doprowadzić do przekonania się że krzemionek i Rhodium nie są istotnie pierwiastkami, ale ciałami w których skład wchodzi węglik i żelazo. Zawsze jednak to odkrycie może być pod wielu względami nader ważném. Przyp. Red.